

SŁOWO

WILNO, Środa 15 maja 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

MARANOWICZE — ul. Szepetyńskiego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”
DĄBROWICA (Poiesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”
MORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Kwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEGWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauz.
PIRSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEŃKA POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Przyczynę do obecnej sytuacji gospodarczej w Wilnie

Jeszcze w październiku roku ubiegłego podniosłem sprawę, że wobec ogromu klęski nieurodzaju w w-wie Wileńskim nie można traktować jej jako zjawisko w skutkach oderwane, bijące li tylko w rolnictwo, ponieważ miejscowy przemysł i handel w 80 proc. obliczony jest na zbyt właśnie na wsi, — że zatem, łącznie z osłabieniem zdolności nabywczej producenta rolnego, należy być przygotowanym, że wcześniej czy później nastąpi załamanie się na całym lokalnym froncie gospodarczym.

Pisałem wówczas („Słowo” Nr. 242 z dnia 20. 10. 1928 r.): „Nastąpi przymusowa przerwa w akcji odbudowy zniszczonych gospodarstw, ustanie popytu na wyroby przemysłu, kurczenie się będą obroty handlowe a mnożyć się wypadki upadłości i protestów weksli, wzmrosnie wreszcie liczba bezrobotnych skutkiem napływu do miast biedniejszych rolników w porządku zarobków”.

Przewidywania te sprawdziły się w całej rozciągłości. Niewątpliwie obecna sytuacja w handlu na naszym terenie jest odbiciem również ogólnej stagnacji w całej Polsce, — to jedna jest ona tu bez porównania o wielokrotnie więcej cech prawdziwego kryzysu posiada, właśnie w związku i w zależności od nieurodzaju.

Wiemy już z referatu wygłoszonego w dniu 8-go maja r. b. w Warszawie, przez vice-wojewodę p. St. Kirtiklisa na posiedzeniu ogólnie - polskiego komitetu miesienia pomocy głodnym w Wileńszczyźnie, że na 751 sklepów na 14 wileńskich ulicach w Wilnie zostało zamkniętych w krótkim czasie 164, czyli przeszło 20 proc., że ilość wykupionych w roku bieżącym świadectw przemysłowych w porównaniu do lat ubiegłych zmniejszyła się: I-jej kat. o 38 proc., II-jej kat. — 28 proc. i III-jej do VII-jej kat. — o 41 proc. Sami narocznie obserwujemy, że dnię rynekowe nie przynoszą najmniejszego ożywienia w handlu, bo rolnik niema pieniędzy, że obroty są małe, zatrważająco małe, że o zarobek i pracę coraz trudniej.

Nie mogło być zresztą inaczej skoro niedobór ziemiopłodów i paszy w roku 1928 oraz straty w ziemniakach skutkiem mrozów, w przerachowaniu na pieniądze, osiągnęły zawrotną na nasze stosunki sumy 150 milionów złotych, wówczas gdy przyplływ wszystkich kredytów łącznie nie przekroczył 10 milionów, — a i te 10 milionów ominęły prywatny handel miejscowy, ponieważ częściowo poszły na pokrycie zobowiązań i opłatę podatków, częściowo na sprowadzenie niezbędnych produktów z zewnątrz województwa za pośrednictwem organizacji spółdzielczych. Jeżeli przeto w całej Polsce od pewnego czasu datuje się osłabienie zdolności nabywczej wsi skutkiem zachwiania się współmierności stosunku cen na produkty rolnictwa a wyroby przemysłu i coraz ostrzej zarysowuje się stagnacja w handlu — to tambardziej na naszym terenie zjawisko to wystąpić musiało w formie wprost katastrofalnej z uwagi na straty w rolnictwie wynoszące prawie 150 zł. na głowę ludności rolniczej. Rolnik wileński przestał czasowo istnieć jako nabywca, usunął się w cień jako producent, przeistoczył się w żebraka, ubiegającego się o wsparcie. Bodaż pozostaje pierwszy zainstalował w praktyce ministerstwa pracy i opieki społecznej obowiązek z konieczności udzielania zasiłków rolnictwu, niewątpliwie kosztom niezawodowych i zawodowych bezrobotnych. Na dokarmianie producentów rolnych i ich dzieci asygnowano kilka milionów złotych. To już jedno coś znaczy, to już świadczy, że źle jest na tym terenie, który o własnych siłach potrafił dźwignąć się bez jakiegokolwiek pomocy w ów czas, kiedy 50 proc. gruntów leżało odłogiem

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Wyjazd Prezydenta Mościckiego do Poznania

WARSZAWA 14. V. (Tel. wł. „Słowa”). Otwarcie wystawy poznańskiej nastąpi w czwartek 16 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej udaje się do Poznania jutro specjalnym pociągami, Rząd zaś udaje się na otwarcie częściowo pociągami, a częściowo samochodami. Sejm reprezentowany będzie przez urzędującego wice - marszałka ks. Czetwertyńskiego, a Senat przez marszałka dr. Szymańskiego, który przybędzie do Poznania wprost z Paryża gdzie przebywa od kilku tygodni.

Wizyty min. Załęskiego w Budapeszcie

WARSZAWA 14. V. (Tel. wł. „Słowa”). W dniu 19 bm. Minister Spraw Zagranicznych p. Załęski w towarzystwie wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyjeżdża z wizytą oficjalną do rządu węgierskiego do Budapesztu.

Wice-minister Grandi nie przyjeżdża do Warszawy

WARSZAWA 14. V. (Tel. wł. „Słowa”). Wobec pozytywnego załatwienia sprawy podniesienia placówek dyplomatycznych w Polsce i Włoch do godności ambasady, spodziewany przyjazd włoskiego wice - ministra spraw zagranicznych p. Grandiego zostaje odwołany.

Min. Kwiatkowski jedzie do Bukaresztu

WARSZAWA 14. V. (Tel. wł. „Słowa”). Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski w dniu 17 bm. wyjeżdża do Bukaresztu jako specjalny delegat Rzeczypospolitej Polskiej na uroczystości 10-lecia zjednoczenia Rumunii.

Kawalerzysta Amerykańscy w Gdyni

WARSZAWA 14. V. (Tel. wł. „Słowa”). Dziś rano w Gdyni wylądowała ekipa kawalerzystów armii amerykańskiej, która po raz pierwszy weźmie udział w polskich konkursach hipicznych w Poznaniu, a następnie w Warszawie.

Podróż inspekcyjna min. Boerner

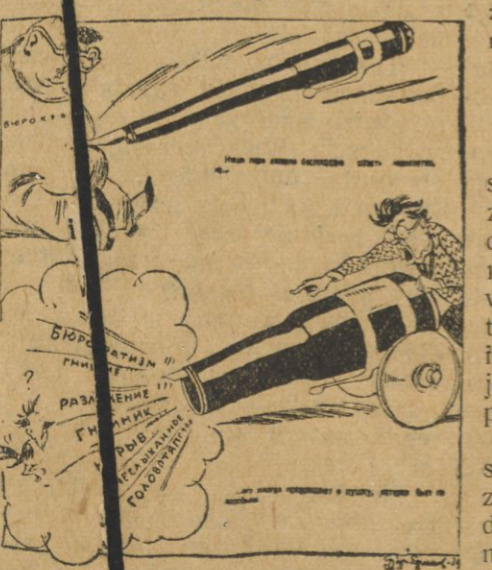
WARSZAWA 14. V. PAT. Dnia 14 b. m. pan minister poczt i telegrafów inż. Ignacy Boerner w towarzystwie podsekretarza stanu inż. Włodzimierza Dobrowolskiego, dyrektora departamentu ogólnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów p. Zygmunta Frączkowskiego i innych wyższych urzędników Ministerstwa Poczt i Telegrafów wyjeżdża na inspekcję do dyrekcji poczt i telegrafów w Poznaniu i na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Powót p. ministra do Warszawy nastąpi w dniu 17 b. m. wieczorem. Na czas nieobecności p. ministra w Warszawie kierownictwo Ministerstwa Poczt i Telegrafów obejmuje prezydent dyrekcji poczt i telegrafów w Warszawie inż. Kazimierz Zajdel.

Wzrost posła Janusza księcia Radziwiłła

W czasie dłuższym pobycie zagranicą, pan Janusz ks. Radziwiłł, powraca do Warszawy 15 b. m.

ZA I PRZECIW.

Kłopoty z samokrytyką w Bolszewii.



Hasło samokrytyki miało być kojącym balsamem na wszystkie dolegliwości w Bolszewii. Jednakże balsam znalazłszy się w rękach zbyt biegłych lekarzy niejednokrotnie musi leczyć wprowadzał jeszcze większy chaos. Jaskrawym potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest niniejsza karykatura „Izjest”. Na góry widzimy nieszkodliwie drażniące pierem samokrytyki grubasa - biurokrata, który zaś potężny stwór z grubej skóry do... wróbla. Skutek oczywista wiadomość: biurokrata cieszy się nadal dobrem zdrowiem i rozsyła papierowe kawałki.

a tylko zgłębienie budziły wspomnienia o byłych w szatach pracy. Czy w tych warunkach, czy wobec tak wielkich strat na większym terenie rząd, nawet wysiłkiem całego społeczeństwa wsparty, mógł skutecznie zwalczać niezdolność nabywcę wsi? Rzecz prosta, że nie. Calkiem słusznie obrał zatem drogę, jedyną właściwą

Zamach na Woldemarasa zorganizowali studenci.

BERLIN, 14 V. PAT. Biuro Wolffa donosi z Kłajpedy, że policja litewska wykryła ostatecznie wszystkich uczestników zamachu na Woldemarasa. W zamachu tym miało brać udział 10 studentów, należących do organizacji studenckiej Auszra (Jutrzenka). W pobliżu granicy polsko-litewskiej miano aresztować jeszcze 2 uczestników zamachu, między innymi przewodniczącego stowarzyszenia Auszry niejakiego Tawiljusza, który w czasie aresztowania został zraniony. W związku z aresztowaniem studentów, należących do organizacji chrześcijańsko - demokratycznej przewodniczący tej organizacji interwenjował u ministra spraw wewnętrznych, otrzymał jednak odpowiedź, że interwencja jego nie odnieśli żadnego skutku, ponieważ aresztowani brali udział w akcji politycznej.

Plechawiczus pod dozorem policji

BERLIN. 14.5. (PAT). Z Kowna donoszą, że śledztwo w związku z zamachem na Woldemarasa jest obecnie skoncentrowane głównie na tych poszlakach zbrodni, które kompromitują koła, zbliżone do chrześcijańskiej demokracji. Krażą pogłoski, że oddany został pod dozór policyjny b. szef litewskiego sztabu generalnego Plechawiczus, u którego odebrano raport, oraz że aresztowani zostali niektórzy wyżsi oficerowie, między innymi gen. Grigalunas - Glowackis, jeden z głównych przywódców putschu grudniowego. Oddani zostali także pod nadzór przywódcy socjaldemokratów Kairis i Belinis.

Wyrok w sprawie pucshu taurogińskiego

Z Kowna donoszą: W niedzielę o godz. 12 sąd wojenny w Szawlach ogłosił wyrok w sprawie puczystów taurogińskich. Wyrokiem sądu skazani zostali: Albrechtas, P. Paulauskas, Norwajsza, M. Papiauskas na bezterminowe ciężkie więzienie. Jakubauskas, Lomkis i Samoszka na 15 lat ciężkiego więzienia każdy. Bajorinas, Bortkiewicz, Ejczas, Juszka, Linde, Naujokas, Denikowas i Zawadzki na 8 lat ciężkiego więzienia każdy. Jankus, Kawaliauskas, Okas, Mikalaukas, Grynkiewicz i Szaukneris na 6 lat ciężkiego więzienia każdy. Jagugajitis, Bronenbargas, Radwiła i Zigmantas 5 lat ciężkiego więzienia każdy. Bruzas, Deksinas, Jagminas, Brudza i Burzelis na 4 lata ciężkiego więzienia każdy. Gudjonis na 2 lata. Kinderis i Jerzy Paulauskas na 1 rok ciężkiego więzienia każdy. 25 oskarżonych uniewinniono i zwolniono. W ten sposób wyniki sprawy pucshu taurogińskiego są następujące: z 58 oskarżonych 33 skazano i 25 uniewinniono i zwolniono.

Zjazd rady partii tautininków

Z Kowna donoszą: Wczoraj odbył się zjazd rady partii tautininków. W zjeździe wzięli udział 20 członków rady, wszyscy członkowie głównego zarządu oraz niektórzy ministrowie. Prze wodniczył kontroler państwa Matulajitis. Zjazd uciecił pamięć por. Gudjinasa i uchwalił wyrazić współczucie premierowi i wszystkim, którzy ucierpieli podczas zamachu.

Z referatami wystąpili ministrowie sprawiedliwości i rolnictwa. Członek zarządu Lapenas pokrótce przedstawił działalność partii tautininków. Wsunął on myśl, że cełomem byłoby zwiększenie szeregów tautininków w drodze przyciągania ich do siebie, chociażby nawet nie odrazu w skład partji, lecz w celu pozytywnej pracy przyciągając ludzi z obozu chrześcijańskiej demokracji i laudininków. Takich ludzi należy nawoływać do pozytywnej pracy i darzyć ich zupełnym zaufaniem. Należy jednak mieć sprawę tylko z poszczególnymi osobami, nie zaś z organizacjami i centralnymi komitetami partji.

Marszałek Piłsudski przybył do Wilna

Wczoraj o godz. 6 min. 50 przybył do Wilna z Warszawy Marszałek Józef Piłsudski w otoczeniu swity oraz towarzyszącego mu dowódcy O. K. III gen. Litwinowicza.

Na peronie oczekiwali na p. Marszałka przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, wojskowości z p. p. Ministrem Staniewiczem, Wojewodą Raczkiewiczem, Wiceprezydentem Czyżem, gen. Dąb-Biernackim, płk. Kruzewskim i Giżyckim oraz posłami Janem Piłsudskim i Kościalskim na czele.

Po wyjściu z wagonu p. Marszałek rozmawiał chwilę z witającymi go dygnitarzami, poczem przeszedł w towarzystwie p. Wojewody do samochodu, udając się do Pałacu Reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

Publiczność zgromadzona na peronie oraz w gmachu dworca kolejowego zgotowała p. Marszałkowi entuzjastyczne przyjęcie.

Przyjazd p. Marszałka nastąpił zupełnie niespodziewanie. Ani Wojewoda wileński, ani inne władze, nie były wiadomione o przybyciu. Wiadomość otrzymana została ze sfer kolejowych.

Mussolini o układach laterańskich

RZYM. 14.5. (PAT). Z okazji wczorajszej wielkiej mowy Mussoliniego, sala parlamentu przepełniona była publicznością już na dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Łoże dworska, senatorska i dyplomatyczna były również przepełnione. Sam temat przemówienia premiera interesował bardzo. Poza tem wiadomo było zgóry, iż trwać ono będzie kilka godzin i posiadać wielką doniosłość polityczną o charakterze — jak podkreślał napród wszystkie pisma — wprost historycznym.

Całą swą mowę, która trwała bezmała 4 godziny, wygłosił Mussolini z pamięci, odczytując tylko to, co było dokumentem historycznym, przyczem miał ze sobą materiały obfitej paczki, z której kolejno czerpał. Mowa wygłoszona była pod względem oratorskim niezrównana. Chwilami mówca zapalał się tak, że szybkosci jego słów ledwie nadążał stenografowie. Najwybitniejsze punkty mowy sala podkreślała huraganem oklasków i zrywaniem się z miejsc. Równie gorąco żegnano premiera po skończonym przemówieniu.

Moja mowa — powiedział Mussolini, — będzie jak najmniej liryczna i jak najmniej żmudna, zwłaszcza tam, gdzie premier wypowiedział się na temat tego, czym byłaby religia katolicka, gdyby nie obrała sobie Rzymu, jako cantu um działania. Jako podstawę swej mowy premier przedstawił koncepcję wzajemnego stosunku państwa włoskiego do Watykanu, przyczem za specjalnym naciskiem podkreślił, iż nie może być na ten temat żadnych dwuznaczności.

Mówi się dużo — powiedział premier — o kościele wolnym i suwerennym i o państwie wolnym i suwerennym. Otóż wyjaśnić należy matymatem, że czem innym jest państwo Watykanu, a czem innym królestwo włoskie. Między królestwem Włoch a miastem Watykan jest odległość, którą można określić na tysiące kilometrów, aczkolwiek wyściga 5 minut na to, żeby dojść do Watykanu a 10 minut, aby go obejść dookoła. Są to zatem dwie odrębne formy suwerenności. Ale, jeżeli chodzi o kościół w państwie, to kościół nie jest bynajmniej suwerenny, a nawet wcale nie jest wolny, gdyż jest zależny od ogólnie obowiązujących praw, jednakowych dla całego państwa włoskiego i podlega specjalnym klauzulom, zawartym w konkordacie. A więc najściślej definicja byłoby: „Suwerenne państwo w królestwie włoskiem; kościół katolicki z pewne ni przywilejami, lojalnie i w naszej strony przyznaniem, istnienie i zezwolenie na istnienie wszelkim innym wyznaniom”.

Sprawa rozrachunku pomiędzy Kwirynałem a Watykanem

RZYM. 14.5. (PAT). W wygłoszonej wczoraj wielkiej mowie o układach laterańskich Mussolini, omawiając konwencje finansową z Watykanem oświadczył, że Italia może wywiązać się z zobowiązań, wynikających z układu bez powiększania ciężarów publicznych i bez uciekania się do pożyczki. 750 milionów lirów, które w myśl układu mają być wypłacone Stolicy Apostolskiej nie stwarzają żadnych trudności.

Należy dodać, że Stolica Apostolska wymienioną sumę otrzyma nie ryczałtowo, lecz w następujących po sobie ratach. Przechodząc do omówienia konkordatu, Mussolini zaznacza, że koncesje uczynione w konkordacie na rzecz duchowieństwa istnieją we wszystkich innych konkordatach. Nie odpowiada prawdziwie twierdzenie o powołaniu do życia sądu duchownego, gdyż jeżeli duchowny popełni przestępstwo, to utraci tem samem swój charakter duchownego i będzie sądzony, jak zwykły przestępca, a jeżeli popełni przestępstwo polityczne, to będzie traktowany tak, jak każdy przestępca polityczny.

W dalszym ciągu swej mowy Mussolini omawiał krytycznie głosy niektórych kół katolickich, porywających się — jak się zdaje do wskrzeszenia dawnych partji politycznych, które znikły zupełnie z widowni, zaznaczając, że ustroj faszystowski jest czujny i że nic nie ujdzie jego uwadze. Nie należy również negować moralnego charakteru państwa faszystowskiego, gdyż bez tego państwo byłoby rzeczą godną pożałowania. Każdy powinien wiedzieć, że ma przed sobą państwo świadome swej misji, prowadzące naród do rozwoju, państwo, które zmienia nawet fizyczne oblicze tego narodu. W końcu oświadczył Mussolini, że ideał Cavoura, wielkiego bojownika jednoci włoskiej, urzeczywistniony został przez układ z dnia 11 lutego.

W dobie powszechnego rozbrojenia... Projekt powszechnej służby wojskowej w Ameryce

WASZYNGTON. 14.5. (PAT). W dniu dzisiejszym złożony został kongresowi projekt ustawy, nadającej prezydentowi stałe uprawnienie powoływania pod broń w czasie wojny wszystkich mężczyzn w wieku od lat 18 do 45. W motywach do tego projektu sekretarz wojny oświadcza, że najbardziej krytycznym okresem jest stan, następujący bezpośrednio po wypowiedzeniu wojny. Zyskanie kilku dni, albo nawet 1 dnia w czasie tego okresu może zdecydować o szybkim zwycięstwie lub o długiej wojnie.

kowej ogólnej stagnacji gospodarczej na terenie województwa Wileńskiego.

Bardzo wymownym świadectwem ciężkiej sytuacji są między innymi cyfry dotyczące protestów weksli. W odniesieniu do całej Polski liczba zaprotestowanych weksli wykazuje w marcu br. wzrost o 48 proc. w porównaniu do lipca r. ub., dla w-wa Wileńskiego procent wzrostu wynosi 107.

Według poszczególnych miesięcy przebieg protestów weksli na terenie całego województwa był następujący (przy przeciętnej sumie jednego weksla od 141 do 181 zł.):

Miesiące	Ogólna liczba weksli zaprotestowanych.	Suma weksli zaprotestowanych w tysiącach zł.
VII — 1928	8013	1272
VIII — „	9535	1348
IX — „	9555	1380
X — „	11325	1865
XI — „	13565	2449
XII — „	13686	2416
I — 1929	15292	2483
II — „	15123	2453
III — „	10528	2793

Ze względu na znaczenie Wilna jako ośrodka handlowego i przemysłowego przytaczamy poniżej dane dotyczące protestów weksli specjalnie w tym mieście (przy przeciętnej sumie jednego weksla od 143 do 20 zł.):

Miesiące	Ogólna liczba weksli zaprotestowanych.	Suma weksli zaprotestowanych w tysiącach zł.
VII — 1928	5641	936
VIII — „	6697	961
IX — „	6573	970
X — „	7686	1333
XI — „	8462	1783
XII — „	9101	1756
I — 1929	10321	1796
II — „	10015	1722
III — „	11614	2102

Wreszcie na terenie powiatów w-wa (a więc z wyłączeniem miasta Wilna) sytuacja wekslowa przedstawia się następująco (przy przeciętnej sumie jednego weksla od 137 do 150 zł.):

Miesiące	Ogólna liczba weksli zaprotestowanych.	Suma weksli zaprotestowanych w tysiącach zł.
VII — 1928	2372	336
VIII — „	2838	387
IX — „	2982	410
X — „	3639	532
XI — „	5103	766
XII — „	4585	660
I — 1929	4971	687
II — „	5108	731
III — „	4914	691

Widzimy zatem stały wzrost liczby protestowanych weksli. Wzrasta również suma ich przeszło w dwójnasób, z tą tylko różnicą, że począwszy od listopada ub. r. nie ulega ona już większym wahanom. Ze stosunku tego wynika, że przesilenie ogarnia coraz szerzej warstwy gospodarcze. Wilno pod względem ilości zaprotestowanych weksli zajmuje trzecie miejsce wśród innych miast powiatu (po Warszawie i Łodzi) — i szóstę pod względem wysokości ogólnej sumy zaprotestowanych weksli (po Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie).

Dlatego tylko pozwoliłem sobie nużyć uwagę czytelnika cyframi protestów, że obrazują one dobitnie powszechny charakter kryzysu gospodarczego na terenie województwa Wileńskiego.

A skoro ta powszechność przesilenia nie ulega już wątpliwości, czy nie jest nakazem chwili i nakazem dobrze zrozumianej polityki gospodarczej zastosować i względem handlu pewne ulgi podatkowe. I tu przecież należy wyznaczyć konsekwencje z faktu osłabienia zdolności płatniczej, wyrazem czego jest przodujące stanowisko Wileńszczyzny pod względem ilości weksli protestowanych. I tu też winno nastąpić zrozumienie, że kupiectwo nie jest w stanie płacić, jak to miało przed tem miejsce w odniesieniu do rolnictwa. Dalszym nakazem jest rewizja metod i sposobu wymiaru podatków, przedewszystkiem obrotowego. W obecnych warunkach ten ostatni podatek zakrawa na farsę, dla której najodpowiedniejszym byłby tytuł: „podatek od obrotu bez obrotu”.

Z. Harski.

KAROL SWIACKI

(Wspomnienie pośmiertne).

Dosła nas z Pomorza wieść żałobna o śmierci Karola Swiackiego, do chwili przewrotu bolszewickiego właściciela obszernej dóbr w powiecie Siewskim, ziemi Mohylowskiej położony.

— Urodzony w 1866 r., w dzieciństwie przez ojca s. p. Józefa marszałka szlachty pow. Siewskiego osierocony, wraz z siostrą wychowany został z nadzwyczajną pieczołowitością przez matkę s. p. Stanisławę z Wańkowiczów, matronę otoczoną powszechną czcią i szacunkiem. Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie, studia rolnicze odbywał w Halli, a następnie udaje się na praktykę rolną w Poznańskie i na Pomorze. W 1890 r. obejmuje zarząd obszernej swych dóbr. Bielicy, Knupek, Szyki i Hurca. Pomimo wagi od dziesiętności zdrowia oddaje się z coraz bardziej rosnącym zapętem organizacji gospodarstwa: w Bielicy z przyległościami — rolnego, w Krupce — leśnego. Powstają: ogromna gorzelnia, młyny, zarodowe obory w Bielicy i Boczanowie, pola zostają zdrenowane, w Krupce powstają zakłady przetworów drzewnych. Jako prezes Tow. Rol. siewskiego s. p. Karol Swiacki ożywia nadzwyczajnie działalność tej instytucji.

Od 1894 r. do wspólnej pracy z s. p. Karolem staje jego doznana towarzysząca życia p. Maria z Donimirskich. Z domu rodzinnego z Łysowic na Pomorzu, wnosi do wspólnej pracy pierwiastki nowe, wyhodowane przez społeczeństwo polskie w twardej szkole zaboru pruskiego. Zaczyna się praca społeczno-narodowa, początkowo polegająca na zjednoczeniu elementu polskiego na polu towarzyskim. — Bielica staje się ogniskiem życia towarzyskiego dla całego powiatu, a następnie gdy warunki życia politycznego stają się znośniejsze, z Bielicy albo wychodzi inicjatywa wszelkich poczynań narodowo-kulturalnych, oświatowych i filantropijnych, albo też inicjatywa taka znajduje tam gorliwe poparcie.

Tych słów kilka wspomnienia pośmiertnego niech będą dowodem, że ból nad stratą s. p. Karola z pozostałą Wdową, synem i rodziną dzieli wszyscy ci, którym w pamięci żywo stoją nie tylko jego wybitne zalety towarzyskie, ale i wielkie poczucie obowiązków ziemianina-kresowca.

Sąsiad.

Napreżenie w stosunkach sowiecko - niemieckich Ambasador Krestinskij wyjechał do Moskwy

BERLIN, 14-V. Pat. Biuro prasowe ambasady sowieckiej potwierdza wiadomość, podaną przez poranne dzienniki o wyjeździe ambasadora sowieckiego Krestinskiego do Moskwy, zaprzeczając jednak kategorycznie doniesieniom, jakoby ambasador Krestinskij został wezwany nagłe do Moskwy dla złożenia sprawozdania o wydarzeniach pierwszomajowych w Berlinie. Ambasada stwierdza, że Krestinskij, który jest członkiem centralnego komitetu wykonawczego, udaje się do Moskwy tylko po to, aby wziąć udział w kongresie sowieków, rozpoczynającym się w dniach najbliższych. Obecność ambasadora Krestinskiego w Moskwie potrwać ma około trzech tygodni.

Przyp. red. Wyjazd ambasadora Krestinskiego z Berlina do Moskwy świadczy wymownie, że stosunki niemiecko-sowieckie weszły w fazę ostrego napięcia. Kongres sowieków, w którym Krestinskij ma brać udział jest oczywista mało przekonującym argumentem, tembardziej, że zwykle członkowie CIKA pozostający na placówkach zagranicznych w kongresach udziału nie brali.

Wystarczy przejrzeć prasę niemiecką i rosyjską z ostatnich dni, aby zrozumieć zarówno powody, jak i nastroje, które doprowadziły do tej sytuacji. Na ulicach Moskwy i Petersburga przeciągały pochody demonstracyjne, wyrażające pod adresem rządu niemieckiego i otwarcie komunistów niemieckich do walki. Jednocześnie na ulicach Berlina przez trzy dni toczyła się formalna walka. Barykady, samochody pancerne, granaty salwy i krew. Wszystko zaś to ma być według cynicznych wyznurzeń przywódców Kominternu dopiero generalną próbą rewolucyjnej na 1-go sierpnia pod nazwą „czerwonego dnia”.

Nie dziwne, że w tych warunkach przyciągające stosunki pomiędzy Moskwą a Berlinem zostały zakłócone. Ambasador niemiecki w Moskwie von Dirksen złożył kilka protestacyjnych, a wezwaniu Krestinskiego z Berlina jest tego bezpośrednim skutkiem. Być może wyjaśnienia Krestinskiego zdziałają ponownie przywrócić harmonię tak brutalnie zakłóconą przez wystąpienia pierwszomajowe komunistów berlińskich działających z rozkazu Moskwy.

Jakkolwiek się jednak ułożą na przyszłość stosunki niemiecko-sowieckie obok procesu szachtynskiego obecny konflikt pozostawi trwały ślad na przyszłość.

Rokowania reparacyjne w Paryżu

Sprawozdanie z obrad konferencji będzie zaopatrzone w zastrzeżenie Niemiec

PARYŻ, 14 V. PAT. Raport, zredagowany przez Stampa z zastrzeżeniami Schachta, zostanie wręczony jutro przedstawicielom państw wierzytelnych.

BERLIN, 14 V. PAT. „Berliner Ztg. am Mittag“ donosi z Paryżu, że prezes Banku Rzeszy dr. Schacht po powrocie zastał w swoim hotelu oczekiujący na niego list od Stampa, w którym tenże podkreśla, że współpraca jego z dr. Schachtem przy wprowadzeniu zastrzeżeń niemieckich do ostatecznej redakcji sprawozdania konferencji bynajmniej nie może kreować swobody działania Stampa i przysądzać jego stanowiska wobec zastrzeżeń niemieckich. „Berliner Ztg. am Mittag“ podkreśla, że oświadczenie to oznacza, że Stamp bynajmniej nie akceptuje zastrzeżeń niemieckich i nie ma zamiaru im patронować.

Projekt międzynarodowego banku reparacyjnego

BERLIN, 14-V. Na podstawie informacji paryskiego wydania „New York Herald Tribune“ ogłasza prasa tutejsza starannie dotąd ukrywany tekst projektu międzynarodowego banku reparacyjnego.

Plan Younga nie określa jeszcze bliżej siedziby tej instytucji, ale najprawdopodobniej centrala banku będzie się znajdowała w Holandii. Kontrolę nad międzynarodowym bankiem wykonywałby dyrektoriat, złożony z 25 osób: 6 głównych państw wierzytelnych i Niemcy miałoby po 2 przedstawicieli, a inne państwa zainteresowane resztę.

Prezydenci europejskich banków emisyjnych oraz gubernator amerykańskiego Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, należeliby z urzędu do komitetu dyrekcyjnego. Przysługiwałoby im prawo wyznaczenia ze swej strony po jednym zastępcy.

Komitet dyrekcyjny wybierałby dyrektora, który przejąłby poniekąd funkcje agenta reparacyjnego. Kapitał zakładowy międzynarodowego banku reparacyjnego ma wynosić 100 milionów dolarów, z czego jednak narazie wpłacone tylko 20 procent. Bank miałby stworzyć fundusz rezerwowy, na który składałaby się jedna czwarta zysków tak długo, jak długo fundusz ten nie osiągnie sumy dwukrotnie wpłaconego kapitału. Wszystkie zyski, wykraczające poza tę granicę mają być obrócone na wypłacanie dywidendy w wysokości 6 proc.

Demarche Jugosławii z powodu projektu Youn'ga

BIAŁOGROD, 14.5. (PAT). W związku z wiadomościami o proponowanym zmniejszeniu procentowego udziału Jugosławii w odszkodowaniach należnych od Niemiec, agencja Avala upoważniona została do oświadczenia, iż rząd królestwa S.H.S., opierając się na układach zawartych w dniu 13 stycznia 1920 roku i 20 czerwca 1921 r. w Paryżu pomiędzy przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Francji, Jugosławii, jak również na porozumieniu z dnia 30 czerwca 1922 r. mocą którego królestwo S. H. S. przystąpiło do układu w Spa, uczynił demarche wobec rządów francuskiego i angielskiego, zaznaczając iż nie może zgodzić się na jakikolwiek redukcję procentowego udziału Jugosławii, który uważa za prawo zagwarantowane przez wymienione wyżej akty międzynarodowe.

Obrzymi wylew Wołgi

MOSKWA, 14 V. PAT. Stan wody na rzece Wołdze podniósł się o 12 metrów ponad normalny poziom. Powodź dotkniętych zostało około 300 miejscowości.

Nowy lof „Zeppelin“ do Ameryki

FRIEDRICHSHAFEN, 14.5. (PAT). W dniu 15 bm. sterowiec „Zeppelin“ udaje się do Ameryki z 59 pasażerami. Na pokładzie sterowca będzie też goryl, sprzedany do ogrodu zoologicznego w Chicago.

Haiti i polacy

W związku z uroczystościami odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Paryżu, nadszedł do komitetu ciekawy list aż z Haiti od tamtejszego posła francuskiego. Nawiązuje on do faktu wzniesienia pomnika wieszczki polskiego kilka interesujących szczegółów z życia emigracji polskiej rozsypanej po całym świecie.

Wszędzie jest jej potrosze, nawet na dalekich Antyllach. W republice Haiti tworzą małą kolonię rozproszoną po miastach i wsiach południowej prowincji. Przybyli na San - Domingo z ekspedycji generała Leclerc'a, męża Pauliny Bonaparte w roku 1802. Ale nie byli to tylko mężczyźni. Zony i dzieci towarzyszyły legii polskiej, która w sile 22700 ludzi załadowała się na statki w Livorno w Italii i przybyła do Cap - Français 11 września 1802 roku. Ciekawym jest fakt, że podczas gdy inne oddziały rychło uległy epidemii, legia polska okazała się najwytrzymalszą. 13 września 1802 generał Leclerc skarży się ministrowi marynarki, że legia jest „naga, źle uzbrojona i że żołąd zalega od kilku miesięcy”. 7 października narzeka na stratę „generała Jablonowskiego, tak niedawno przybyłego”.

W tym tropikalnym klimacie, w obliczu niewidzialnych wrogów, zwyciężyć i stoczyć nieznane sposoby walki, legia polska marniała coraz bardziej. Ale założyciele nowego państwa nie zwyli do niej urazy za minione walki. Konstytucja haitańska w roku 1805 przyznaje Polakom uprzywilejowane warunki bytowania. Przez cały czas trwania niewoli polskiej, tych ludzi wzywały z własnej ojczyzny, Haiti uznawało za swych obywateli.

I poseł francuski w Haiti kończy list swój słowami: „Łącząc się z innymi w hołdzie składanym wielkiemu pocięciu i patriotce polskiemu, jestem szczęśliwy i dumny, że wolno mi stwierdzić iż w republice Haiti Polacy zawsze znajdowali swą drugą ojczyznę”.

Pirandellowskie wpływy

Wiedeńska Renaissancebühne, pod doskonałym kierownictwem Józefa Jarro, wystawiła nową sztukę „Błękit z nieba”, młodego dramaturga austriackiego Hansa Chluburga.

Komedja ta grana jest właściwie przez widzów. W chwili gdy kurtyna idzie w górę, okazuje się, że nic na scenie nie jest przygotowane do przedstawienia. Maszyniści siedzą, reżyserzy, bo jeden z aktorów przypadkowo jest obecny. Dzięki nieporozumieniu przedstawienie było odwołane, ale bilet pomyłkowo rozprzedano i publiczność napelniła teatr. Kasjer zaś o-mówił zwrotu pieniędzy.

Reżyser jest w rozpacz. Jak uratować sytuację?

Wtedy jeden z bywałców teatru wpada na genialny pomysł zaimprovizowania sztuki. Pokazuje na publiczność zebraną i woła:

„Tu! Patrzcie! W łóżach, w zesłach, na galerii! Tu siedzą aktorzy! Jedni z nich bardziej utalentowani, inni mniej! Tysiąc gwiazd teatralnych, na miejscu! Obrzymi zbiór najlepszych sił aktorskich!”

I widzowie są zaproszeni na scenę, aby przedstawić „Konflikt z życia realnego”. I oto jacyś pan i pani „chochodzą z krzesel na scenę. Oczywiście sztuka ma się toczyć około odwiecznego „trójkonta”, potrzeba więc drugiego pana do kompletu, i na wielu panów z pośród widzów odwołuje swe usługi, co daje powód reżyserowi do cynicznej uwagi, że w tym czasie pozostałe kuchany”.

Kto kocha nasz kraj i jego pomniki starożytności, znajdzie pole do pracy archeologicznej wszędzie!

Tak, np. niedaleko od Świeciana natrafiliśmy na łąkę zupełnie równą, pomiędzy wzgórzami, pokrytą roślinnością. Widać odrazu, że stanowiska dno jeziora. W samym środku tego byłego jeziora na wyspie, znajduje się wysoki stożek czworosienny ścięty, prawie foremny, niby piramida na pustyni. W drapalem się na ową sztuczną górę. Żadnych śladów badań nie spostrzegłem. Zaczęłam rozkopawać ziemię łaską i odrazu znalazłem węgle, a w wielu miejscach naczyń glinianych, niektóre z ozdobami.

Jeszcze bliżej ku Wilni, gdzie rzeczulka Żejmiana wpała z prawej strony do Wilji, na lewym brzegu, jest przystanek Santok. Cóż to za cudna miejscowość! Jeśli wędrować torem w kierunku Wilji, to z prawej strony widać głęboką dolinę Wilji i pola zielone. Gdzieś blisko na widnokręgu majaczy Czerwoń Dwór Parczewskich. Z lewej strony ciągną się wysokie wzniesienia, przetrwane wąwozami i porośnięte starym porostem borowym. Byłem w tym miejscu, gdy wstępuję pod górę, a w kosmatej jodły, ogarniającej cię i cichocięta, pełna, odczuwasz swobodę tego miejsca, jesteś niby pod ściełką nawa... Natrafiliśmy w owym borze na lochy podziemne. O tych lochach krąży wśród chłopów wiele legendy. Są w tym miejscu — to opowiadają — plecary, w których trzymali się powstańcy. Jeden z chłopów znał staruszkę, który w młodości „własnymi

alnem każdy mężczyzna, „ten drugi” jest kochankiem w jakimś trójkącie.

Trójkąt zaczyna grać posługując się grze rysami z własnego doświadczenia. I oto trójkąt zmierzony na scenie zamienia się w rzeczywistość, bo po skończonym akcie „drugi pan” zachowuje się naprawdę w pani i dramata, rozbita małżeństwa staje się realnym.

W ciągłym przedchodzeniu z teatru do rzeczywistości widzaczni się bardzo wpływ Pirandeli i początek komedji medji jest wiele bardziej oryginalny niż jej konwencjonalne zakończenie. Ale sztuka zajmująca i świetnie grana Rolę reżysera wykonuje sam Józef Jarro.

Dobra odpowiedź

We Francji, w miejscowości Laumes, komuniści otrzymali dobrą naukę za swą powolność, od wikarego tamtejszego Kościoła.

O to w nocy z 1 na 2 maja, grupa miejscowych „czerwonych” wpadła na dowcipny w ich mniemaniu pomysł wciągnięcia na szczyt Kościoła parafialnego w Laumes wielkiego czerwonego sztandaru, na którym brakowało tylko sierpa i młota bolszewickiego.

ale na zajutrz rano ujrzeni wszyscy wikarego, wdrapującego się na szczyt kościelny, i po chwili na krwawej płachcie zabłysły wymalowane przetrze wielki biały krzyż.

Można sobie wyobrazić, zdumienie i wściekłość komunistów, którzy byli zmuszeni czekać nocy następnej, by zdjąć swe niefortunne godło. I prawdopodobnie sztandarów nie będzie już mógł nigdy służyć przy manifestacjach bolszewickich.

19 PAŃSTWOWA LOTERJA

Główna wygrana 750.000 zł.

Co drugi los wygrywa w szczęśliwej kolekturze

K. Gorzuchowski
w Wilnie, ul. Zamkowa 9.

Zamiejscowo wysyłamy pocztą.

Imię i nazwisko: — 0

Adres: — 0

Po otrzymaniu losu należyność opłacać P. K. O. Konto Nr. 80365.

TYSIĄCE KOBIEC używają codziennie kremu FASCINATA

TENIS

Rakiety, piłki, siatki, pantofle tenisowe, duży wybór
CENY KONKURENCYJNE
Składnica Sportowa
Wileńska 10 S161-0

Najlepiej, najzdrowiej, najtaniej spędzisz lato
W SŁONECZNYCH, LESISTYCH
DRUSKIENIKACH
Informacje: Zarząd Zdrojowiska w DRUSKIENIKACH i Związek Uzdro-wisk Polskich w Warszawie, Al. Szucha 8 m. 1, tel. 434-38.

KREMI GAZMI
METAMORPHOZA
radikalnie usuwa piegi, opaleniznę, wagi, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

Z NAD WILJI

Tam, gdzie kolej żelazna przecina Wilję, między Bezdunami a Podbróciem, rzeka rwie się na zachód, lecz górze wysoki przegradzają jej drogi. Więc zakręca w lewo ku południowi. Tu góry z prawej strony stają się jeszcze wyższe, jeszcze dziksze, prawie prostopadłe. Na szczytach tych gór rosła, pojedynczo jakiegoś drzewa samotne i krzaki o dziwnych kształtach. Tak musi wyglądać stary park, opuszczony przed laty. A może tu wcale nie było żadnego parku, lecz przyroda sama utworzyła ten cudny ogród?

Nagle góry się obrywają, wybrzeże staje się odłogiem, u samej wody prawie płaskim, zawałom kamieniami. Jest tu pagórek zielony, na którym stoi biały krzyż, a obok krzyża stara brzoza kołysze swe gałęzie. Pod pagórkami zaś, niby jeszcze zielonego smoka, czernieje — szeroka a ciemna pieczara. Rosną tu rozmaite drzewa i krzaki, pchają się i cisną z boku, zwisają zwierzchu, przepłatają się między sobą. Bajeczne widoków! Same ściany pieczary porośnięte mchem, a ze sklepień krapkami wilgoci kapie.

Nieco dalej w kierunku prądu grobla kamienna przecina rzekę, tworząc progi niebezpieczne. Jest to ów „Baron”, którego się boją sternownicy tratw.

Z rykiem rzuca się Wilja na przegródę, zwalca wroga, toruje sobie wąską drogę. przebija się, wyrwa na wolę i, dumna i piękna, już płynnie powoli, tuli się ku brzegom. I witają ją drzewa i kwiaty przybrzeżne i odbijają się w niej. Gdzieś tam spada gałązka i, podchwycona falami, „kołysze się na wodzie. Tak rycerz waleczny, zwycięży-

wszy przeciwnika, spokojnie kroki przybliżał się dumny ku szrankom, aby z rąk najpiękniejszej otrzymać nagrodę.

Pewnego wieczora siedziałem u krzyża nad pieczarą, spoglądałem na tratwy, co powoli mimo płynęły, nie myślałem o niczym. W powietrzu stała woń świeżego siana z przeciwległego brzegu. Od strony „Barona” dolatywał słaby szmer.

Wówczas usłyszałem kroki i spostrzegłem starego dziada. Zbiierał chróst. Powitałem go i zaprosiłem przysiąść. Usiadł obok mnie. Zagadnąłem go, czyby nie mógł czegoś powiedzieć o tym oto krzyżu nad pieczarą?

— Smutna to historia, — rzekł. Jeżeli pan ciekawy, to opowiem. — Bardzo prozę. — Przed wielu laty, kiedyś jeszcze był chłopakiem, — tak jak i opowiadać staruszek — mieszkał w dworze, co się niedaleko znajduje, stary dziedzic. Wiewki to był pan, dumny i hardy. Miał córkę jedynaczkę. Co za śliczna to była dziewczyna! O clemnych pełnych blasku oczach a długim warkoczem złocistym, co zwiślał jej prawie do kolan. Takie muszą być rusałki, co w nocy księżycowe z Wilji wychodzą i tu na brzegu się bawią.

Lubiła bardzo paniątka to miejsce, na którym teraz krzyż ten biały stoi. Godzinami tu przysiadowała, książkę czytając, albo na wodę patrząc. O czym wówczas „marzyła”? Kto wie? Może o losach przyszłych, o szczęściu wielkim.

Pewnej zimy dziedzic z paniątką pojechali do Wilna. Długo tam bawili. Gdy wrócili, dziewczyna była jakaś inna. To smutna, w oczach niby łzy, to znowu wesoła i szczęśliwa.

A przez tydzień już wszyscy we dworze wiedzieli, że w Wilnie wów-

czas bawił słynny na cały świat młody skrzypek. Oczarował młodzieńca panienkę grą swoją boską, melodią dziwną, lub — oczyma czarnymi. Lecz i sam był zachwycony krasawicą. Kochał się wzajemnie. Tylko stary dziedzic nic o niczym nie wiedział. A i ktożby się ośmielił powiedzieć mu o tem!

A gdy na wiosnę młodzieńiec przyjechał prosić dziadka o rękę córki, nic mu stary nie powiedział, tylko na drzwi wskazał.

Po raz ostatni widzieli się kochankowie w tej oto pieczarze, nad którą siedzieli. Przyjechał młody skrzypek już pod wieczór pokrywając z przeciwległej strony. Na wiatem czólnie przepłynął przez rzekę. Kochanka zaś czekała nań w pieczarze. To było ich ostatnie pożegnanie. Gdy wracał na drugi brzeg, już się ściemniało. Noc była chmurna i burzliwa. Czy młodzieńca na zawsze porzucił nasz kraj, czy zginął w falach „Barona”, kto odgadnie? Tylko czólno znaleziono na drugi dzień daleko hen od tego miejsca.

Od tego czasu biedna dziewczyna była już jakby nieprzytomna. Co wieczór wymykała się z domu i noc całą przysiadowała na pagórku nad pieczarą. Nieraz przychodził stary lokaj i uprowadzał ją do domu. Na tem miejscu i Bogu ducha oddała. Biedaczka!

Na pamiętkę jej śmierci przedwczesnej krzyż ten biały postawiono. Tak opowiadał stary dziadek. Bajają ludzie — dodał pomilczawszy chwilę — że w księżycowe noce dziewczyna się tu zjawia. Stoi obok krzyża, obejmując go ramieniem, nieruchoma jak posąg, tylko włosy złociste rozlewa.

Rzekł — i skłoniwszy mi się grzecznie, poszedł sobie.

Było późno. Za rzeką nad lasem wschodził księżyc.

Napis, zagadkowy na kamieniu nad Wilją.

Podaje napisu wierny wizerunek — lecz coby miał oznaczać, najstarsze ludzkie okoliczni nie mogli mi objaśnić.

R. Kühn.

Związek Przemysłowców a Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie

Związek Przemysłowców Polskich w Wilnie, na zebraniu nadzwyczajnym zwołanym w dniu 10-V 1929 r. w sprawie stosunku przemysłu do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie — powziął następujące uchwały:

1) że znaczenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie dla interesów Przemysłu Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej uważać należy, za istotne gospodarce pogotowie ratunkowe w dobrej obecnej;

2) że przemysł w zasięgu działalności Izby wileńskiej został w olbrzymiej większości niemal doszczętnie zrujnowany w czasie wojny i odbudowę się własnymi siłami, walcząc o należne mu stanowisko poważnego czynnika wytwórcy dóbr i zamożności w Państwie;

3) że przemysł ten nie miał dotychczas na całości ziem wschodnich należytego zastępstwa swych interesów;

Anatoljusz Hranicki Student Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, zmarł nagle w Warszawie w dniu 9 maja 1929 r. w 20-m roku życia.

Ks. prof. Walerjanowi Meyszowiczowi, ks. kan. Hryniewskiemu, p. wojewodzie Godlewskiemu, naczelnikowi Przyborowskiemu, starostom Hryniewskiemu i Lubańskiemu, naczelnikowi Salmonowiczowi, delegacjom z Nowogródka i Baranowicz, Panu wojewodzie wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi, przedstawicielom administracji, sądownictwa i policji wileńskiej, Konwentowi „Batorja” oraz delegatom innych korporacji akademickich i wszystkim, którzy w tak ciężkich dla nas chwilach okazali tyle serca i prawdziwej życzliwości przy oddaniu ostatniej posługi młodzi i bratu naszemu, s. p. Włodzimierzowi Bohdanowi Kucharkowskiemu — składamy tą drogą gorące podziękowanie.

Pogrzeb s. p. Bohdana Kucharkowskiego W dniu wczorajszym odbyła się ekspozycja i pogrzeb zwłok zmarłego od rany otrzymanej, z ręki bolszewickiego urzędnika, referenta starostwa baranowickiego, s. p. Włodzimierza Bohdana Kucharkowskiego.

Na srebrnym ekranie

„BURZA NAD AZJĄ” W HELJOSIE. Znowu „Sowkino”! Znowu jeden z tych filmów subtelnie cieniowanych, o specjalnych metodach realizatorskich i o dość przejrzystej tendencji.

4) że przemysł ten, a w szczególności szeroko ujęty przemysł drzewny w różnych postaciach obejmujący wszystkie 4 województwa reprezentowane w Izbie, białostocki przemysł włókienniczy, przemysł rolny oraz mający widoki rozwoju przemysł hłarski i inne, posiadający nietylko dla swego terenu, lecz i dla całego Państwa znaczenie pierwszorzędne, nie miejsce niż handel miejscowy, uzależniony od niskiej stopy życiowej nieuprzedmiotowionego kraju;

5) że w działalności ekonomicznej w ogóle, a Izby w szczególności przedstawicielstwo obu głównych czynników rozwoju gospodarczego przemysłu i handlu — winno znaleźć równorzędne uwzględnienie, bez suprenacji numerycznej tej czy innej strony, mimo że statut Izby wileńskiej nadanie szersze przewagę sekcji handlowej upodzielając krzywdząco przesyła krajowy w ogóle, a przy obecnym układzie sił — polski w szczególności;

6) że na tle tego stanu w okresie organizacyjnym Izby wytworzyło się szkodliwe pominięcie interesów przemysłu w ogóle, zaś polskiego i białostockiego w szczególności przez lokalne koterie, nierozczuwające się o sprawy, wymagających, naodwrot, wzniesienia się nad partykularne stanowisko do poziomu ogólnopolskiego znaczenia zagadnień, do rozważania których Izba została powołana a co w szczególności znalazło uwzględnienie w faktach:

a) że Tymczasowa Komisja Radca Izby, przekształcona z dawnej Komisji Porozumiewawczej polsko-żydowskiej — arogowała sobie prawa ciała nie doradczego, a rządzącego, przygotowując wybory do Izby bez uwzględnienia potrzeb polskiego przemysłu ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej i niedostatecznie uwzględniając przedstawicielstwo interesów przemysłu białostockiego —

KRONIKA

SRODA 15 Dnia Wschód st. g. 3 m. 17 Zuch. st. o g. 19 m. 14

Spozyczenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 14 V. 1929 r. Ciśnienie średnie w m. 762

Temperatura średnia 20°C

Wiatr Północny.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

Ważący Północno-wschodnie.

SPORT

Polonia (Warszawa) — Repr. Wilno 1:1.

Mimo wyniku remisowego śmiało powiedzieć można, że Wileńska reprezentacja wyszła ze spotkania tego zwycięzca, bowiem przestrelenie karnego jest wypadkiem rzadko zdarzającym się. Ponadto skład reprezentacji naszej do przerwy ustawiony był nieco niepomyślnie, co obniżyło szansę zdobycia powodzenia.

Mecz miał przebieg ciekawy, gdyż obydwie drużyny zaprezentowały grę ładną i żywą. Warszawiacy przewyższali nas w starcie jednak gra ataku ich nie mogła doprowadzić do realnych wyników.

Przed sędzią p. E. Katzem stanęły drużyny w następującym składzie: Polonia — Kisielński, Bułanow, Dąbrowski, Gaicher, Jelski, Nowikow; Tynowski (po przerwie Zimowski), Gomowski P., Szczepaniak Alaszewski, Krieger. Wilno — Maczulski, Chowaniec, Idzikowski, Kostanowski, Birn-bach, Truchan, Brzozowski (Halicki), Pawłowski (Wasilewski I), Wasilewski II, Godlewski, Szwarc.

Już pierwsza minuta przynosi Wilno przestrelony przez Godlewskiego, potem następuje szereg obustronnych ataków, zakończonych przed przerwą jednym celnym strzałem Alaszewskiego. W ataku Wilna brak zgrania. Zbyt powolny Godlewski nie umie dostrześć się do celności.

Po przerwie, dzięki przedstawieniu graczy i wstawieniu Halickiego i Wasilewskiego obraz zmienia się. Wilno coraz częściej zagraża bramce przeciwnika. Podczas jednego z wypadów Pawłowski kopie piłkę podaną przez Wasilewskiego Józefa i strzela pewnie. Wkrótce potem Halicki przery-

wa się, podjeżdża do bramki. Gość wisi w powietrzu. Obrona Polonii fauluje Halickiego. Karny. Publiczność bije brawa trocąc przedzwyczajnie, gdyż Idzikowski strzelił. Wynik zostaje remisowy.

Polonia miała swój zły dzień. Atak nie umiał zgrać się, a zbyt ceniony Jelski nie wspomagał go jak należało. Nasza drużyna, po przerwie, t.j. przedstawieniu była bez zarzutu. Pomoc pracowała ofiarnie, obro- na przytomnie, a atak robił, co mógł. Stosunek kornarów 3:3.

Publiczności dużo, co wskazuje na to, że przy dobrych warunkach zainteresowanie się piłką nożną wzrosłoby.

Do zawodów stanęło 26-ciu strzelców z których:

1-sze zdobył pan Neu man Józef Zv. Strzelec osiągając 181 pkt. na 200 możliwych, 2-gie Derecki Wl. Polic. Klub sport. 181 pkt. 3-cie Por. Pakula Michał 1 pp. leg. 180 pkt.

Zawody strzeleckie pań 1-ej klasy indywidualne o mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów stanęły dwie strzelczynie z których:

1-sze miejsce zajęła p. Imienińska Irena gimn. Czackiego osiągn. 87 pkt. na 100 możliwych. 2-gie p. Kontrymowiczówna Jadwiga Org. P.W. 68 pkt.

Ogółem w zawodach brało udział 56 strzelców i 10 strzelczynie.

— Walne zgromadzenie członków W. K. S. „Pogoń” odbędzie się dnia 24 maja o godz. 19-ej w sali Osrodku W. F. przy ul. Ludwarskiej Nr. 4 II-gie piętro. Na wypadek braku wymaganej ilości członków zostanie otwarte o godzinie 20-ej następane walne zgromadzenie, którego uchwały będą posiadać zgodnie z postanowieniem statutu moc obowiązującą, bez względu na ilość obecnych członków.

— Staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW Wilno pod kierunkiem Komendy Obwodu PW I pp. leg. odbyły się na strzelniczy mako-kalibrowej „Góra Boufałowa” 1-sze Zawody Strzeleckie z broni mako-kalibrowej o Mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów zgłosiło się 5 zespołów każdy po 6-ciu strzelców.

1-sze miejsce zajął zespół Polic. Klub Sport. osiągając 858 punktów na 1000 możliwych. 2-gie Zw. Strzelecki Wilno, 3-cie WKS 5 pp leg.

Dalsze miejsca zajęły: WKS I pp. leg. i hufiec reprezentujący szkoły średnie m. Wilna.

Zawody dla pań.

Do zawodów strzeleckich 1-ej klasy zgłosiło się 2 zespoły po 4 strzelczynie.

1-sze miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając 365 punktów na 600 możliwych. 2-gie miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając

365 punktów na 600 możliwych, 2-gie miejsce zajął: zespół pań gimn. Czackiego.

Zawody strzeleckie 1-ej klasy indywidualne pań o mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów stanęło 26-ciu strzelców z których:

1-sze zdobył pan Neu man Józef Zv. Strzelec osiągając 181 pkt. na 200 możliwych, 2-gie Derecki Wl. Polic. Klub sport. 181 pkt. 3-cie Por. Pakula Michał 1 pp. leg. 180 pkt.

Zawody strzeleckie pań 1-ej klasy indywidualne o mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów stanęły dwie strzelczynie z których:

1-sze miejsce zajęła p. Imienińska Irena gimn. Czackiego osiągn. 87 pkt. na 100 możliwych. 2-gie p. Kontrymowiczówna Jadwiga Org. P.W. 68 pkt.

Ogółem w zawodach brało udział 56 strzelców i 10 strzelczynie.

— Walne zgromadzenie członków W. K. S. „Pogoń” odbędzie się dnia 24 maja o godz. 19-ej w sali Osrodku W. F. przy ul. Ludwarskiej Nr. 4 II-gie piętro. Na wypadek braku wymaganej ilości członków zostanie otwarte o godzinie 20-ej następane walne zgromadzenie, którego uchwały będą posiadać zgodnie z postanowieniem statutu moc obowiązującą, bez względu na ilość obecnych członków.

— Staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW Wilno pod kierunkiem Komendy Obwodu PW I pp. leg. odbyły się na strzelniczy mako-kalibrowej „Góra Boufałowa” 1-sze Zawody Strzeleckie z broni mako-kalibrowej o Mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów zgłosiło się 5 zespołów każdy po 6-ciu strzelców.

1-sze miejsce zajął zespół Polic. Klub Sport. osiągając 858 punktów na 1000 możliwych. 2-gie Zw. Strzelecki Wilno, 3-cie WKS 5 pp leg.

Dalsze miejsca zajęły: WKS I pp. leg. i hufiec reprezentujący szkoły średnie m. Wilna.

Zawody dla pań.

Do zawodów strzeleckich 1-ej klasy zgłosiło się 2 zespoły po 4 strzelczynie.

1-sze miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając 365 punktów na 600 możliwych. 2-gie miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając

365 punktów na 600 możliwych, 2-gie miejsce zajął: zespół pań gimn. Czackiego.

Zawody strzeleckie 1-ej klasy indywidualne pań o mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów stanęły dwie strzelczynie z których:

1-sze miejsce zajęła p. Imienińska Irena gimn. Czackiego osiągn. 87 pkt. na 100 możliwych. 2-gie p. Kontrymowiczówna Jadwiga Org. P.W. 68 pkt.

Ogółem w zawodach brało udział 56 strzelców i 10 strzelczynie.

— Walne zgromadzenie członków W. K. S. „Pogoń” odbędzie się dnia 24 maja o godz. 19-ej w sali Osrodku W. F. przy ul. Ludwarskiej Nr. 4 II-gie piętro. Na wypadek braku wymaganej ilości członków zostanie otwarte o godzinie 20-ej następane walne zgromadzenie, którego uchwały będą posiadać zgodnie z postanowieniem statutu moc obowiązującą, bez względu na ilość obecnych członków.

— Staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW Wilno pod kierunkiem Komendy Obwodu PW I pp. leg. odbyły się na strzelniczy mako-kalibrowej „Góra Boufałowa” 1-sze Zawody Strzeleckie z broni mako-kalibrowej o Mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów zgłosiło się 5 zespołów każdy po 6-ciu strzelców.

1-sze miejsce zajął zespół Polic. Klub Sport. osiągając 858 punktów na 1000 możliwych. 2-gie Zw. Strzelecki Wilno, 3-cie WKS 5 pp leg.

Dalsze miejsca zajęły: WKS I pp. leg. i hufiec reprezentujący szkoły średnie m. Wilna.

Zawody dla pań.

Do zawodów strzeleckich 1-ej klasy zgłosiło się 2 zespoły po 4 strzelczynie.

1-sze miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając 365 punktów na 600 możliwych. 2-gie miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając

365 punktów na 600 możliwych, 2-gie miejsce zajął: zespół pań gimn. Czackiego.

Zawody strzeleckie 1-ej klasy indywidualne pań o mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów stanęły dwie strzelczynie z których:

1-sze miejsce zajęła p. Imienińska Irena gimn. Czackiego osiągn. 87 pkt. na 100 możliwych. 2-gie p. Kontrymowiczówna Jadwiga Org. P.W. 68 pkt.

Ogółem w zawodach brało udział 56 strzelców i 10 strzelczynie.

— Walne zgromadzenie członków W. K. S. „Pogoń” odbędzie się dnia 24 maja o godz. 19-ej w sali Osrodku W. F. przy ul. Ludwarskiej Nr. 4 II-gie piętro. Na wypadek braku wymaganej ilości członków zostanie otwarte o godzinie 20-ej następane walne zgromadzenie, którego uchwały będą posiadać zgodnie z postanowieniem statutu moc obowiązującą, bez względu na ilość obecnych członków.

— Staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW Wilno pod kierunkiem Komendy Obwodu PW I pp. leg. odbyły się na strzelniczy mako-kalibrowej „Góra Boufałowa” 1-sze Zawody Strzeleckie z broni mako-kalibrowej o Mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów zgłosiło się 5 zespołów każdy po 6-ciu strzelców.

1-sze miejsce zajął zespół Polic. Klub Sport. osiągając 858 punktów na 1000 możliwych. 2-gie Zw. Strzelecki Wilno, 3-cie WKS 5 pp leg.

Dalsze miejsca zajęły: WKS I pp. leg. i hufiec reprezentujący szkoły średnie m. Wilna.

Zawody dla pań.

Do zawodów strzeleckich 1-ej klasy zgłosiło się 2 zespoły po 4 strzelczynie.

1-sze miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając 365 punktów na 600 możliwych. 2-gie miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając

365 punktów na 600 możliwych, 2-gie miejsce zajął: zespół pań gimn. Czackiego.

Zawody strzeleckie 1-ej klasy indywidualne pań o mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów stanęły dwie strzelczynie z których:

1-sze miejsce zajęła p. Imienińska Irena gimn. Czackiego osiągn. 87 pkt. na 100 możliwych. 2-gie p. Kontrymowiczówna Jadwiga Org. P.W. 68 pkt.

Ogółem w zawodach brało udział 56 strzelców i 10 strzelczynie.

— Walne zgromadzenie członków W. K. S. „Pogoń” odbędzie się dnia 24 maja o godz. 19-ej w sali Osrodku W. F. przy ul. Ludwarskiej Nr. 4 II-gie piętro. Na wypadek braku wymaganej ilości członków zostanie otwarte o godzinie 20-ej następane walne zgromadzenie, którego uchwały będą posiadać zgodnie z postanowieniem statutu moc obowiązującą, bez względu na ilość obecnych członków.

— Staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW Wilno pod kierunkiem Komendy Obwodu PW I pp. leg. odbyły się na strzelniczy mako-kalibrowej „Góra Boufałowa” 1-sze Zawody Strzeleckie z broni mako-kalibrowej o Mistrzostwo m. Wilna.

Do zawodów zgłosiło się 5 zespołów każdy po 6-ciu strzelców.

1-sze miejsce zajął zespół Polic. Klub Sport. osiągając 858 punktów na 1000 możliwych. 2-gie Zw. Strzelecki Wilno, 3-cie WKS 5 pp leg.

Dalsze miejsca zajęły: WKS I pp. leg. i hufiec reprezentujący szkoły średnie m. Wilna.

Zawody dla pań.

Do zawodów strzeleckich 1-ej klasy zgłosiło się 2 zespoły po 4 strzelczynie.

1-sze miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając 365 punktów na 600 możliwych. 2-gie miejsce zajął zespół pań Org. PW osiągając

365 punktów na 600 możliwych, 2-gie miejsce zajął: zespół pań gimn. Czackiego.

KINO-TEATR

„HELIOS”

Wstrząsają światem. Cześć. Mistrzowska realizacja genialnego, głośnego reżysera W. PUDOWKINA przeważnego NAPOLEONEM FILMU. Czas trwania realizacji filmu 2 lata.

Na taki film wychyć się cała rodzina! Każdy zobaczyć musi!

UWAGA! Celem odniesienia większego wrażenia, publiczność proszona jest o przybywanie punktualnie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety na premierę nie ważne.

KINO-TEATR

„POLONIA”

Mickiewicz 22.

Dzisiaj Kobiety DOUGLAS FAIRBANKS uroczą BEBE DANIELS w swoim najnowszym filmie osnutym na tle życia młodej amerykańki, która zwinnością i wyszkoleniem sportowcem zyskuje sławę najdzielniejszego kabalero w Argentynie p. t. „Córka Zorzy” POWELL. Początek o godz. 4, ost. 10.25.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Piccadilly”

Wielka 42.

Dzisiaj otwarcie sezonu letniego! Po raz pierwszy w Wilnie! Młodzieńca, zachwycająca argentyńska MONA MARIS, oraz słusznie zwany następcą Janningsa HENRYK GEORGE w sensacyjnym filmie w 10-ciu akt. Potężna epopeja z pełnego tragizmu okresu pańszczyzny za panowania cara Aleksandra II-go, według dramatu Piotra Nowickiego pod tytułem: „Daniszewowie”.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

KINO

„Wanda”

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wielka 30.

Dzisiaj Setny rewelacyjny film „Śmieć się pajacu” potężny salonowo-erotyczny dramat-opera w 12 akt. z zakulisowego życia artystów. W rolach głównych: kwiat amerykańskiego ekranu, mistrz maski LON CHANEY, bosko piękna DORETA JOUNG i uroczą ALSTERA NILS. Jedyną arcydzieło, którym zachwycił się i podziwiał cały świat.

Wiel